

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

### **Poniedziałek 13.07 Świętych Andrzeja Świerada i Benedykta (wsp. obowiązkowe)**

18<sup>00</sup> Karola Tetelewskiego + Franciszka Barana r. śm. + Anielę Baran z int. córki z rodziną

### **Wtorek 14.07 Dzień powszedni**

7<sup>00</sup> Do SPJ i MB Dziękczynna z prośbą o dalsze błogosławieństwo w życiu w 25-tą rocznicę ślubu Grażyny i Stanisława Kutów z int. dzieci

18<sup>00</sup> Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze błogosławieństwo w życiu w 18-tą r. ur. Jolanty Rudkiewicz z int. dziadków

### **Środa 15.07 Św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła (wsp. obowiązkowe)**

18<sup>00</sup> + Annę, Ignacego Cichońskich, Mariannę Zofię Wojciecha Kutów Piotra Józefę Kasperków z int. Krukowej

### **Czwartek 16.07 NMP z Góry Karmel**

7<sup>00</sup> + Mariannę, Stanisława, Katarzyny i Andrzeja Sołtysów z int. rodziny

18<sup>00</sup> + Stanisława, Henryka Wiejasów, Stanisława, Władysławę, Henryka, Stanisława Jędrochów z int. rodziny

### **Piątek 17.07 Dzień powszedni**

7<sup>00</sup> + Edwarda Machulskiego z int. żony z dziećmi

18<sup>00</sup> + Stanisława Robaka (r. śm.), + Antoninę Czesława Krupińskich z int. córki z rodziną

### **Sobota 18.07 Szymona z Lipnicy (wsp. dowolne)**

7<sup>00</sup> Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze błogosławieństwo w życiu w 30-tą rocznicę ślubu Elżbiety i Henryka

18<sup>00</sup> Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze błogosławieństwo w życiu w 18-tą r. ur. Kamila z int. Rodziny i rodzeństwa

### **Niedziela 19.07 XVI Niedziela Zwykła**

8<sup>00</sup> + Władysława Tetelewskiego (4 r. śm.), Karola Tetelewskiego z int. Tetelewskiej z dziećmi

10<sup>00</sup> Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze błogosławieństwo w życiu w 18-tą r. ur. Anety Zychowicz z int. rodziców i dziadków

12<sup>00</sup> Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze błogosławieństwo w życiu w 18-tą r. ur. Magdaleny z int. babci

16<sup>00</sup> Do SPJ i MB w 1-szą r. ślubu Mariusza i Emilii Pobochoń o opiekę Bożą w życiu z int. rodziny

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

### **Ekstra...**

× 15 lipca – Światowy Dzień bez Telefonu Komórkowego

Parafia p.w. Wszystkich Świętych  
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica,  
nr tel. ks. Proboszcz 041 311 42 59, ks. Wikariusz 041 311 48 98  
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy  
08 84930004 0070 0205 4104 0001

## PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

# SANCTUS

XV Niedziela Zwykła

12 lipca 2009 r.

Nr 33

## Jesteśmy Żywym Kościołem Jezusa Chrystusa

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Am 7,12-15 / Ef 1,3-14

Ewangelia: Mk 6,7-13

„Następnie przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie. «Ale idźcie obuci w sandały i nie wdzwiewajcie dwóch sukien!» I mówił do nich: «Gdy do jakiego domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. Jeśli w jakim miejscu was nie przyjmą i nie będą słuchać, wychodząc stamtąd strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich!» Oni więc wyszli i wzywali do nawrócenia. Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wielu chorych namaszczali olejem i uzdrawiali.”



### **Komentarz...**

Nie znamy prawdziwych twarzy Apostołów, ich oczu, włosów, tuszy. Znamy tylko tuzin imion. Malarze przedstawiają ich jako starszych panów, lecz oni, wtedy kiedy Jezus ich powołał, byli młodzi. Jan mógł mieć osiemnaście lat, Piotr, najstarszy dwadzieścia pięć. Choć byli tacy bezosobowi, pozwalają nam widzieć w sobie każdego z nas. Kogo przypominamy? Czy jestem podobny do Jana Ewangelisty, który pierwszy szerzył kult Serca Bożego, bo pochylił głowę na Serce Jezusa przy Ostatniej Wieczerzy, który był tak wierny Jezusowi, że trwał pod krzyżem i opiekował się Matką Boską? Czy jest we mnie coś z Piotra, który zaparł się Jezusa, ale potem żałował i rozplakał się serdecznie? Czy jest we mnie ten zwykły człowiek którego przetworzyła łaska? Czy potrafię, jak on, rozbeczeć się na myśl o swoim grzechu? Czy jest we mnie niedowiarek Tomasz? Czy potrafię szukać wiary? Czy potrafię nawet w chwili zwątpienia wydobyć się i stać się wierzącym? Czy jest we mnie Mateusz, który porzucił cło, pieniądze i poszedł za Jezusem? Czy jest we mnie Filip, który zanim zobaczył cud, nie dowierzał i stawiał pytania materialisty: Czy można nakarmić rzeszę, mając tak mało chleba? Jezus wciąż idzie i wciąż ma dookoła siebie dwunastu Apostołów, bo wciąż w każdym z nas jest któryś z nich. Czy idziemy razem z Jezusem? Czy jest w nas duch apostołski? Czy nie ma w nas Judasza, który nie umiał dotrzeć do końca, choć Jezus mu zaufał i wyznaczył drogę? Czy potrafimy porzucić wszystko jak Apostołowie, i stać się męczennikami sprawy Bożej? Czy potrafimy w szerzeniu wiary dążyć do zjednoczenia wszystkich chrześcijan, by był jeden Jezus i jeden Kościół? /ks. Jan Twardowski/

## A w parafii...

- W ostatnim czasie w pracowni w Krakowie zostało odnowione 8 mosiężnych lichtarzy i dwa krzyże z ołtarzy bocznych. Prace wykonał pan Robert Honza. Dziękujemy osobom zaangażowanym w to dzieło
- W ubiegłą niedzielę w kościołach w Polsce odbyła się zbiórka pieniędzy na powodzian, również nasza parafia przyłączyła się do tej inicjatywy. Zebrałiśmy 1700 zł. Wszystkim, którzy wsparli potrzebujących ofiarą lub modlitwą, serdecznie Bóg zapłać!
- Wciąż trwają prace malarskie na ścianie tęczowej naszego kościoła. Na zwieńczeniu łuku ma się znaleźć płaskorzeźba Baranka Wielkanocnego w glorii.

## To co mamy...

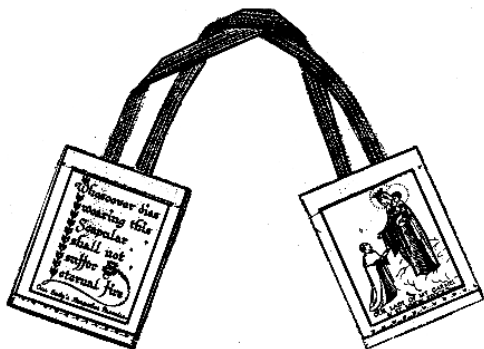
**Dzwon Józef** - największy (z trzech) dzwon w wieży naszego kościoła z napisami: „Św. Józefie bądź naszym orędownikiem przed Bogiem. Ufundowany z dobrowolnych ofiar parafian staraniem ks. proboszcza Teofila Jarzębskiego. Brzeziny R.P. 1952.”; „Imię moje Józef”. Obsługiwany jest elektronicznie.

## Blżej Eucharystii...

**Łamanie Chleba** – jest obrzędem bezpośrednio poprzedzającym Komunię św. Podczas trwania tego obrzędu śpiewa się lub recytuje Baranka Bożego – zwykle 3 razy, przy czym za ostatnim razem kończy się to wezwaniem słowami: obdarz nas pokojem. Łamanie Chleba dokonuje kapłan lub diakon. Po przełamaniu Hostii wkłada się jej cząstkę do kielicha z Krwią Pańską, co symbolizuje połączenie Ciała i Krwi Jezusa żyjącego i uwielbionego. Nawiązuje to do tradycji judaistycznej, w której rozdzielenie ciała i krwi oznaczało śmierć, a zatem ich połączenie wskazuje na nowe życie. Po obrzędzie łamania Chleba następuje osobiste przygotowanie kapłana na przyjęcie Komunii św.

## 16 lipca – Matki Bożej z Góry Karmel

Św. Szymon Stock, szósty przełożony generalny zakonu karmelitów wielokrotnie błagał Maryję o ratunek dla zakonu. W czasie jednej z modlitw w Cambridge, w nocy z 15 na 16 lipca 1251 r., ujrzał Bożą Rodzicielkę w otoczeniu Aniołów. Podała mu Ona brązową szatę, wypowiadając jednocześnie słowa: „Przyjmij, synu, szkaplerz twego zakonu, jako znak mego braterstwa, przywilej dla ciebie i wszystkich karmelitów. Kto w nim umrze, nie zazna ognia piekielnego. Oto znak zbawienia, ratunek w niebezpieczeństwach, przymierze pokoju i wiecznego zobowiązania.” Szymon Stock



z radością przyjął ten dar i nakazał rozpowszechnienie go w całej rodzinie zakonnej, a z czasem również w świecie. W XIV wieku Maryja objawiła się papieżowi Janowi XXII, polecając mu w opiekę "Jej zakon" karmelitański. Obiecała wówczas obficie łaski i zbawienie osobom należącym do zakonu i wiernie wypełniającym śluby. Obiecała również wszystkim, którzy będą nosić szkaplerz, że wybawi ich z czyśćca w pierwszą sobotę po ich śmierci. Szkaplerz nosili liczni władcy europejscy i niemal wszyscy królowie polscy (od św. Jadwigi i Władysława Jagiełły poczynając), a także liczni święci, również spoza Karmelu, m.in. św. Jan Bosko, św. Maksymilian Maria Kolbe i św. Wincenty a Paulo. Sama Matka Boża, kończąc swoje objawienia w Lourdes i Fatimie, ukazała się w szkaplerzu, wyrażając przy tym wolę, by wszyscy go nosili. W wieku 10 lat przyjął szkaplerz karmelitański także Jan Paweł II. Nosił go do śmierci. W przypadku szkaplerza karmelitańskiego na jednym kawałku powinien być umieszczony wizerunek Matki Bożej Szkaplerznej, a na drugim - Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jedna część powinna spoczywać na piersiach, a druga - na plecach. Szkaplerz musi być poświęcony według specjalnego obrzędu. Szkaplerz, będący znakiem maryjnym, zobowiązuje do chrześcijańskiego życia, ze szczególnym ukierunkowaniem na uczczenie Najświętszej Maryi Dziewicy potwierdzanym codzienną modlitwą Pod Twoją obronę.

## Boży człowiek... - św. Bonawentura (15 lipca)

Jan pochodził z zamożnej rodziny Fidanza, urodził się ok. 1221 roku. W dzieciństwie był bliski śmierci, wtedy jego matka modliła się za przyczyną do św. Franciszka i chłopiec został cudownie uzdrowiony. W wieku 25 lat wstąpił do franciszkanów i przyjął imię Bonawentura. Wcześniej pobierał nauki w ich klasztornej szkole, a także studiował w Paryżu, uzyskując tytuł mistrza nauk wyzwolonych. Z czasem wykładowcą. W 1257 roku wybrano go na generała zakonu. Jego zasługi były tak wielkie, że często nazywa się go drugim założycielem rodziny franciszkańskiej. To dzięki niemu wśród braci mniejszych nie nastąpił rozłam na tych, co chcieli podążać wytyczoną przez Franciszka drogą ubóstwa, i tych, którzy sądzili, że jego ideały można wcielić w życie posiadając dobra doczesne. Bonawentura był nie tylko mądrym wykładowcą i pisarzem, ale także wybornym kaznodzieją. Pragnął, aby chrześcijanie oczyścili swe dusze i przez modlitwę, oraz praktykowanie cnót nauczyli się żyć w bliższej więzi z Bogiem.



**Modlitwa.** Boże, tyś dał świętemu Bonawenturze

wielką mądrość i dar godzenia zwaśnionych. Pozwól i nam jak najlepiej wypełniać swe powołanie by całym życiem służyć Ci i kochać Ciebie. Amen.

## Zamyśl się...

„Nie narodziłiśmy się przypadkiem. Każdy pojawił się na ziemi, aby doprowadzić do końca swoją misję.”

/Valerio Albisetti/

## Uśmiech...

Żona do męża: - Przedtem to z miłości chciałaś zjeść mnie całą, a teraz to ci mój jeden włos w zupie zawadza...

## Coś dla ducha...

### „Czerwona lampka”

Pewien protestant, w czasie wycieczki, wszedł ze swą córeczką do kościoła katolickiego. Zamiast oglądać dzieła sztuki, dziewczynka zainteresowała się czerwoną lampką, która płonęła obok tabernakulum. -Tatusiu, dlaczego znajduje się tam ta czerwona lampka?- zapytała. - Katolicy sądzą, że wewnątrz tej szafki znajduje się Jezus pod postacią konsekrowanego chleba. Lampka przypomina wszystkim o Jego obecności - odpowiedział szczerze ojciec. Po upływie jakiegoś czasu, ojciec i córka weszli do swego kościoła na niedzielne nabożeństwo. Dziewczynka rozglądała się wokoło, potem pociągnęła ojca za marynarkę. -Tatusiu, dlaczego tu nie ma czerwonej lampki? - Dla nas protestantów nie ma tu Jezusa, moje dziecko. - Dziewczynka zachmurzyła się, potem biorąc ojca za rękę, powiedziała: - Tatusiu, chodźmy do kościoła, w którym jest Jezus.

Święty proboszcz z Ars często spotykał w kościele prostego wieśniaka, swego parafianina. Klęcząc przed tabernakulum, dobry człowiek godzinami trwał nieruchomo, nie poruszając nawet wargami. Pewnego dnia proboszcz spytał go: - Co robisz tu przez tak długi czas? - Po prostu. On patrzy na mnie a ja na Niego. Pamiętaj, ty także możesz pójść przed tabernakulum taki jaki jesteś. Z ładunkiem lęków, niepewności, rozdartnień, nieporządków, nadziei i zdrad. Uzyskasz nadzwyczajną odpowiedź: „Ja tu jestem!” - Ci się ze mną stanie, gdy wszystko jest takie niepewne? - Ja tu jestem! - Nie wiem, co odpowiedzieć, jak zareagować, jak zdecydować w trudnej sytuacji, jaka mnie czeka. - Ja tu jestem! - Droga jest taka długa, a ja jestem mały, zmęczony i samotny... - Ja tu jestem!

/Bruno Ferrero/